Rok I. Kraków. Październik. 1912 r. Nr. 4.



Szachista Polski

Miesięcznik poświęcony sprawom szachowym.



Redaktor i Wydawca A. Żuk-Skarszewski.
Redaktor działu zadaniowego — — A. Wagner.

Redakcya i Administracya w Krakowie, Batorego 24.

Prenumerata roczna wynosi:

W Austryi:	W ces. Rosyjskiem:	W Niemczech:
koron 5.	rubli 2·50.	marek 5.

Cena pojedynczego numeru 60 halerzy.

PARTYA KOCHANOWSKIEGO.

»O Wido! gdybym dostał twój pędzel bogaty,
Wido! tak biegle w polskie przystrojony szaty.«

Ciężką krzywdę wyrządził śpiewakowi z Czarnolasu król poetów polskich w przypisku do powyższego przepięknego wiersza opiewającym: »Szachy poety włoskiego Widy, wzorowie *tłómaczone* przez Jana Kochanowskiego«; — krzywdę tem cięższą, że nie mamy dotąd polskiego tłómaczenia poematu łacińskiego Marka Widy *Scacchorum ludus*, ażeby polski czytelnik mógł sobie bezpośredni sąd urobić, że arcydzieło Jana Kochanowskiego jest *na wskroś oryginalnem!*

Mickiewicz nie był pierwszym, który nie znając poematu Widy uważał »Szachy« za przekład tegoż. Już w dziełach Ignacego Krasickiego znajdujemy wzmiankę, jako »Marek Hieronim Wida z szachów piękne ułożył poema, które nasz Jan Kochanowski na polski język *przełożył.*«

Również Kondratowicz w swych »dziejach literatury w Polszcze« (Wilno 1850) nazywa »Szachy« *spolszczeniem* poematu Widy, po-

mimo, że współczesny mu niemiecki uczony Massmann już w r. 1839 w »dziejach średniowiecznych szachów« cytuje polski utwór, jako jedyny u Polaków *oryginalny* szachowy poemat!

Wystarczy podać krótką treść utworu Widy, aby przekonać czytelników, że osnowa i przeprowadzenie są u Kochanowskiego zupełnie odmienne i że autor »Trenów« zasłużył na rehabilitacyę, jakiej mu dopiero w drugiej połowie 19 stulecia udzielili w osobnych rozprawach znakomici nasi uczeni Jerzy Samuel Bandtkie i hr. Maurycy Dzieduszycki.

Jowisz z całym Olimpem zaproszony na weselne gody *Oceanu i Ziemi*: Po biesiadzie każe Bóg morza wnieść szachownicę ze ślicznie opisanemi bukszpanowemi figurami i objaśnia zaciekawionym gościom prawidła gry w wyrazach pełnych jędrności i wdzięku.

— Zaprawdę — pisze hr. Dzieduszycki — gdyby szachy przepisane były w szkołach, to kazaliby niezawodnie ci, co uczyli Alvara, powtarzać dosłownie na pamięć ten ustęp Widy!...

Nie dziw, że gra podobała się odrazu Bogom i że na rozkaz Jowisza zasiedli do niej Apollo (Czarne) i Merkury (Białe), otoczeni gronem Nieśmiertelnych, zobowiązanych do neutralności.

Gra jest pełną ruchu i życia, a niektóre szczegóły istotnie naśladował Kochanowski. Merkury naraża jednego chłopka na wzięcie, niby postrzega błąd, mieni się i wzdycha. Już go chwyta gorąco kąpany Bóg wieszczów, lecz oczami Wenery ostrzeżony wstrzymuje się w zapędzie. Merkury utyskuje na poprawkę, a Feb wnosi prawo *pièce touchée*.

Dalej Merkury daje gońcowi bezprawnie chód skoczka i poprawia się wśród powszechnej wesołości. W trakcie gry Mars sprzyjający złotowłosemu Febowi stawia ukradkiem *gońca* już ubitego, a ten dalej w bitwę! Dostrzegł to Wulkan i upomniał Apollina, Mars zbladł jak chusta, a Jowisz kazał *kibicowi* i gońcowi opuścić stanowisko!

Następnie obaj partnerzy tracą damy, lecz Merkury robi sobie nową i wycina nią czarną armię, wreszcie złakomiwszy się na pionka traci ją od podwójnego szachu Apollinowego pegaza. Feb zdobywa wieżę, robi z pionka damę i z równemi siłami na nowo bój zaczyna, lecz w odwecie dostaje sam podwójny szach, a niezwalczony Bóg złodziejów matuje *ogołoconego* czarnego króla białą królową w towarzystwie króla. Jak widzimy prosta ta i łatwa końcówka znamiennie się różni od końcówki w partyi Kochanowskiego, gdzie Białe stoją materyalnie lepiej, lecz przegrywają wskutek subtelnej kombinacyi.

* * *

Ogłaszając konkurs na partyę Kochanowskiego, nie mieliśmy wielkiej nadziei w powodzenie tegoż, ile że to odtworzenie na olbrzymie natrafia trudności. Otrzymaliśmy tylko jedno zgłoszenie, które poniżej umieszczamy nie zamykając na razie konkursu.

PARTYA KOCHANOWSKIEGO.

Ułożyła WANDA REGER NELSKA.

BORZUJ. FIEDOR.

1. d2—d4

Kazał wnet w pole wyciągnąć pieszkowi
Który natenczas Paniej posługował.

1 . . . d7—d5

Natarłszy na się nie mogli się pożyć.

2. c2—c3 e7—e5
3. e2—e3 a7—a5
4. b2—b3 h7—h6

Potem się cicho z obu stron skradali.

5. a2—a3 S b8—a6
6. h2—h3 G c8—f5
7. G f1—e2 D d8—d6
8. c3—c4 g7—g6
9. b3—b4 a5×b4

Białego pieszka wnet gardła pozbawił.

10. a3×b4

Przebił go mieczem pieszek w białej zbroi.

10 . . . o—o—o

Do kuchni skoczył za ostatnie wały.

11. S g1—f3 K c8—b8
12. S b1—c3 W h8—h7
13. S c3×d5 S a6×b4

Okrutną szkodę w pieszych podziałali.

14. S f3×e5 S b4—c2+

I dał szach Panu o prawego Rochu.

15. K e1—f1 S c2×a1

Obalił Rocha i z Wieżą i Słoniem.

16. G c1—d2

Baba do niego rozebrała ściany.

16 . . . g6—g5
17. D d1×a1

Owa go mieczem przebiła.

17 . . . G f5—e6
18. e3—e4 G f8—g7
19. S d5—e3 f7—f6
20. S e5—f3 D d6—a6
21. D a1—b2 D a6—d6
22. d4—d5 G e6—d7
23. D b2—d4 D d6—b6
24. c4—c5 D b6—b1+
25. G d2—e1 G d7—e8
26. c5—c6 W d8—c8
27. d5—d6 f6—f5

Każe się pod nie przemykać pieszkowi.

[28. e4×f5?? G g7×d4

Porwał Królową wnet za Federpusze].

28. D d4—c4

Kazano zasie puścić Babę w szranki.

[28 . . . G g7—e6?

I kazał Księdzu drogą Rycerzową].

28 . . . S g8—f6
29. S f3—e5 D b1—b6
30. W h1—h2 h6—h5
31. f2—f3 W c8—d8
32. G e1—g3 f5—f4

Natarł na obu

33. S e3—f5

Folgował więcej Rycerzowi

33 . . . f4×g3

A Popu zabił pieszek niecnotliwy.

34. S f5×g3 W h7—h8
35. S e5—d7+

O Babę dał szach Rycerz w bieli.

35 . . . G e8×d7

Bo się nań s łukiem czarny Pop wysadził.

36. c6×d7

Księdza zabiła.

36 . . . W d8×d7
37. D c4—c1 D b6×d6
38. D c1×g5 h5—h4
39. S g3—f5 D d6—b6
40. D g5—e3 W h8—h5
41. D e3—c1 c7—c5
42. S f5—e3 G g7—h6
43. K f1—g1 D b6—d8
44. K g1—f1 W d7—d2
45. K f1—f2 S f6—d5
46. D c1—c4 W d2×e2
47. D c4×e2

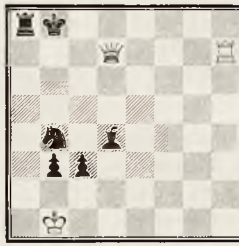
Dosięgła Rochu.

47 . . . S d5×e3

48. D e2—e1 D d8—g5
49. K f2—g1 c5—c4
50. D e1—f2 c4—c3
51. W h2—h1 b7—b6
[52. S a1—b3?
Więc go przy desce].
52. K g1—h2 D g5—g3+
53. D f2×g3+
Murzynkę ścięła.
53... h4×g3
Sama też z boku tuż odniosła strzałę.
54. K h2×g3 W h5—a5
55. K g3—f2 W a5—a8
56. K f2—e2 S e3—c2
57. K e2—d1 S c2—e3+
58. K d1—c1 S e3×g2+
59. K c1—b1 b6—b5
60. h3—h4 b5—b4
61. h4—h5 b4—b3
62. e4—e5 G h6—g5
63. h5—h6 S g2—h4
64. e5—e6 G g5—f6
65. h6—h7 S h4×f3
66. e6—e7 G f6×e7
67. h7—h8 D+
Złotą koronę wnet na głowę wzięła
67... K b8—b7
68. D h8—h3 S f3—e5
69. D h3—h5 S e5—d3
70. D h5—h3 S d3—b4
71. D h3—f3+ K b7—b8
72. D f3—e2 G e7—f6
73. D e2—e6 G f6—g7
74. D e6—d7 G g7—d4
75. W h1—h7! (Wrazie D×G? nastąpi W a1+, 76 K×W, Sc2+ ze stratą damy!).

PRZERWA.

Fiedor.



Borzuj.

75... W a8—a1+
76. K b1×a1
Że mu rad nie rad Król wziąść gardło musi.
76.. b3—b2+
Wtem drab przyskoczy.
77. K a1—b1
Król ustąpi kroku.
77... c3—c2‡
Przypadłszy drugi poimał go z boku.

Dr JÓZEF BANNET.

WARYANT KRAKOWSKI.

(Ciąg dalszy).

Przypatrzmy się teraz drugiej grze:

B. Cofnięcie damy.

Dama może się cofnąć na 4 pola: d3, f4, e3 i h4.

I. 11. D d4—d3

p. Górawski pomija ten ruch milczeniem, uważając go za bezcelowy, skoro na d3 nie ma dama żadnego pola działania.

11... d7—d6

(W turnieju miał tylko p. Żuk odwagę — oczywiście dla wzbogacenia teoryi — zagrać 11. D d3. — Prze-

ciwnik jego p. Wagner zagrał 11... b7—b5 (zob. partyę 7 w Nr. 1). Atoli mimo wygranej czarnej nie przywiązuję do ruchu p. Wagnera tej siły, jaką mu nadaje glosator tej partyi, przeciwnie uważam go jedynie za oryginalny i prowadzący do ciekawych zawikłań, atoli teoretycznie słuszniejszem jest m. zd. 11... d6. Wynika to z gry:

12. G b5:, S fd5: 13. S c3, G c3: 14. bc, S e7 poczem wydaje mi się 15. W e1 silniejszem, niż bicie na e7. Po 15... f6 cofną białe giermka na f4, zaś po 15... S e6 zagrają 16. D d6 — zawsze z silnym atakiem: również

12. G f6: jest uwagi godnem, bo nastąpi bc (gf 13. G b5:) 13. D e4, gf (d6 14. G e7:!, D e7: 15. D c4: a nie 14. G g7: z powodu W g8. 15. D h7:, G f5 16. D h6, G b1: z nast. S f5) 14. d6, W b8. 15. S c3, G b7 16. D e3 z wcale poważnym atakiem.

Gdyby zresztą 11... b5 było tak dobrem w obecnym waryancie, byłoby niem ono prawdopodobnie także po innych ruchach damy; tymczasem 12. G b5:, S fd5: 13. D e4 doprowadza do pozycyi, która powstać może po 11. D d4—d3, e3, f4 i h4. Nastąpi 13... G b7 (f6 14. S bd2 i W e1) 14. S c3, G c3: (S c3: 15. D b7: z groźbą G d7:+) 15. bc, W b8 (lub f6) 16. W e1 z silnym atakiem).

12. G g5×f6 g7×f6

Bicie na f6 jest przewodnią myślą wszystkich gier powstających po cofnięciu się damy z pola d4, Czarne dla uchronienia się od grożącego d5—d6 muszą grać d7—d6, przez co dopuszczają do rozdarcia swego skrzydła królewskiego.

13. S b1—c3.

W partyi Żuk-Guyaz nastąpiło 13. S b1—d2, o—o 14. S d2—e4, S e7—g6 15. S f3—d2 (groziło S e5 i w tej właśnie groźbie leży słaba strona stanowiska damy na d3), G c8—f5 16. D d3—g3, G b4×d2 17. S e4×d2, b7—b5 18. G c4—e2, K g8—h8 19. h2—h4, W f8—g8 20. h4—h5, S g6—e5 21. D g3—f4, D d8—d7 i białe przegrały po 22. f3, S d3 23. D h4, D e7 24. g4, S f4 25. W e1, G d7 26. Gd3?, D d8 27. G e4?; f5 28. D d8:, W ad8. itd.

13... a7—a6
14. a2—a3.

(14. S e4, S g6 prowadzi do pozycyi podobnej jak w partyi dopiero co przytoczonej).

14... G b4×c3
15. D d3×c3 S e7—g6
16. W a1—e1+ S g6—e5
17. S f3—d2

(17. S e5:, fe 18. f4, D f6 i wygr.; waryant obecny jest partyą Żuk-Dr. Hatschek).

17... o—o
18. G c4—b3 G c8—f5

i czarne wygrały po 19. h 4, W e8 20. G c2, D d7 21. S e4, G e4: 22. W e4:, K h8 23. D d2, D b5+ 24. K g1, D b2: 25. W h3, W g8 26. h5, W g5 27. D f4, D a1+ 28. K h2, S g4+ 29. K g3, D c3+

II. 11. D d4—f4.

Ruch damy na f4 lub h4 ma na celu zdobycie pieszka f6; atoli wspólną ich słabą stroną jest napad skoczka e7 na damę. Przy stanowisku damy na f 4 jest nadto możliwem bicie pieszka d5, której to grze daje p. Górawski — m. zd. niesłusznie — pierwszeństwo przed 11... S g6.

a) 11... S f6×d5
12. G c4×d5.

Oczywiście nie 12. G e7:? bo S f4:! 13. G d8:, K d8: 14. S e5, d5! i wygr.

12...	S e7×d5
13. D f4—e5+	S d5—e7
14. D e5×g7	W h8—f8

W g8? byłoby stratą tempa, bo 15. D h7: grozi G e7:

15. D g7×h7	d7—d5!
16. D h7—c2.	

G e7:, D e7: 17. S bc3 (d2), G c3: (d2:) 18. bc (S d2:), G e6 z nast. o—o—o i czarne mają lepszą partyę; atoli ruch damy na c2, proponowany przez p. Górawskiego, a grożący po a2—a3 zdobyciem pieszka c5, dałby się m. zd. zastąpić silniejszem 16. a2—a3 z następ. S b1—c3 lub S b1—d2.

16...	D d8—c7
17. S b1—c3	G c8—e6
18. W a1—c1	o—o—o
19. a2—a3	G b4×c3

19... G a5? 20. S b5, D d7 21. S fd4, K b8 22. D c5: z dobrą grą 20. D c2×c3.

Tu odbiegam od analizy p. Górawskiego, który gra 20. bc?, G f5 21. D b2, G d3+ 22. K g1, f5 itd. z oczywistą dla czarnych wygraną.

20...	c6—c4 (b6 21. b4)
21. b2—b3	b7—b5
22. S f3—d4 z dobrym atakiem.	

D. c. n.

ALEKSANDER WAGNER.

GAMBIT SZWAJCARSKI.

III.

§ 2. 4. g2—g4, **e7—e6!**

5.	6.	7.	8.	9.	10.
g4—g5	S c3×e4	S e4×g3	d2—d4	h2—h4	S g1—f3
S f6—g8 [1]) g4—g5	d7—d5 S c3×d5 [2])	g7—g6 d2—d3	G f8—g7 G f1×d3	h7—h5 K e1—f1!	S b8—c6 h2—h4
S f6—d5	e6×d5	e4×d3	D d8—e7+ D d1×d3	g7—g6 f5—f6!	d7—d6 h2—h4
	S c3×e4!	d2—d4	c7—c6 [3]) c2—c4	d7—d6 G c1—d2	G f8—e7 [4]) D d1×d2
	S d5×f4	S f4—c5 [5]) d2—d4	G f8—b4+ G c1×f4	G b4×d2 G f1—g2	S d5—e7 c2—c3
		d7—d5 d2—d4	d5×e4 D d1—h5!	S b8—c6 S f5—g3 [7])	G f8—d6 [6]) G f1—d3
		S f4—g6!	d7—d5 D d1—h5	G f8—d6 G f1—d3	o—o [8]) S g1—h3
			Dd8—e7?	D e7—f7	S g6—e5 [9])

[1]) Najnowsi krytycy szw. gamb. zdradzają wyraźną tendencyę zwrotu pieszka już w 3 sunięciu wywodząc, że Białe odbijając go tracą ważne tempo.

Dlatego waryant 5... S g8, jako najaktualniejszy wysuwamy na 1 miejsce. Wobec mnóstwa możliwości i subwaryantów niepodobna osądzić, czyja pozycya lepsza.

[2]) W tym waryancie Czarne utrzymują pieszka, lecz pozostają w zaległości rozwoju oficerów.

[3]) Grać 8... D e7+ byłoby stratą tempa, gdyż Białe przez 9. G e3 przyspieszają roszadę.

[4]) Groźny atak białej piechoty wystarcza za stratę pieszka.

[5]) Ten waryant przez nikogo dotąd nie użyty uważamy za niekorzystny dla czarnych.

[6]) Białe stoją lepiej.

[7]) Równie dobrze S c3, mniej dobrze S f2.

[8]) Czarne zwracają pionka pozbywając się ataku. Ciąg dalszy por. p. 11.

[9]) Czarne muszą przegrać. Por. partyę 12 i 13. Białe grają 11. G e2!! Obrona. 4. e7—e6 jest, jak się z war. I i VI okazuje bezpieczną i przy dobrej kontynuacyi zupełnie wystarczającą. Powyższa partya dowodzi, jak ryzykownie jest w war. VI upierać się przy gambitowym pieszku. C. d. n.

Odnośnie do zamieszczonej w 3 zeszycie tabelki otrzymaliśmy z rozmaitych stron uwagi krytyczne, zapytania i nowo poruszone kwestye świadczące o żywem zainteresowaniu się gambitem szwajcarskim także w kraju. Brak miejsca nie pozwala nam na danie drukowanych odpowiedzi na te wszystkie kwestye. Odpowiadamy na nie wyczerpująco listownie, na tem zaś miejscu ogłaszamy jedynie treść listu p. Klemensiewicza, który pisze, że znalazł poważną obronę w gambicie, zastosowaną z dobrym wynikiem przeciw kilku nieposlednim krakowskim szachistom, polegającą na ofierze skoczka za dwa piony przez 5... **h7—h5!** (Po 1. f4, f5 2. e4, fe 3. S c3, S f6 4. g4, d5 5. g5, h5). Wrazie 6. g5×f6 nastąpi e7×f6. Białe mają teraz do wyboru 7. d2—d3 z odpowiedzią f6—f5 lub G c8—g4, albo 7. G f1—e2, g7—g6! albo 7. S g1—e2, G c8—g4 względnie c7—c6. We wszystkich wypadkach Białe mają tak ściśnioną grę, że ofiara skoczka jest usprawiedliwioną.

Odpowiadamy, że po 5... h7—h5? 6. g5×f6, e7×f6 gramy 7. d2—d4! Bić w przejściu czarne nie mogą z powodu podwójnej groźby 8. D×d3. Po 7... f6—f5 nastąpi 8. S g1—h3!, zaś po 7... G c8—g4, 8. G f1—e2 z wcale swobodną grą białych, których wygrana nie ulega wątpliwości.

Partya 24.

GAMBIT SZWAJCARSKI.

	Wagner	Berner.
1.	f2—f4	f7—f5
2.	e2—e4	f5×e4
3.	S b1—c3	S g8—f6
4.	g2—g4	e7—e6
5.	g4—g5	S f6—d5
6.	S c3×e4	S d5×f4
7.	d2—d4	S f4—g6
8.	D d1—h5	d7—d5
9.	S e4—g3	G f8—d6
10.	G f1—d3	K e8—d7!?

Interesująca, lecz niefortunna próba ratowania pieszka.

11.	G c1—d2	S b8—c6
12.	S g1—e2	S c6—e7
13.	W h1—f1	D d8—e8
14.	o—o—o	K d7—d8
15.	W f1—f2	G d6×g3
16.	h2×g3	D e8—a4?
17.	b2—b3!	D a4—e8

Przyznanie się do błędu stanowi najprostszą drogę do poprawy. 17... Da4×a2 byłoby samobójstwem damy.

18.	W d1—f1	G c8—d7
19.	W f2—f7!!	

Ofiara jakości obliczona na daleką metę.

19...		S e7—f5!
20.	g3—g4	D d8×f7
21.	g4×f5	S g6—e5
22.	g5—g6!!	

Od tej chwili rozpoczyna się istny kalejdoskop kombinacyi.



W powyższej pozycyi partya rozdzieloną została na dwie, celem zbadania drugiej silnej obrony 22... S×d3+! z następującym drastycznym przebiegiem: 23. c×d, D g8; 24. W h1, h6; 25. G g5+, K c8; 26. f6, b5; 27. f7, D f8; 28. D h4, D a3+; 29. K b1; K b7; 30. G e7, b4; 31. K a1, D a6; 32. D g3, D b5; 33. G f6! g×f6; 34. g7, W g8! 35. D g6, W×g7; 36. D×g7, D×d3; 37. f8 D, W×D; 38. D×W, D×e2; 39. D×b4+, K a6; 40; W c1, D b5; 41. D e7, G c6; 42. D×c7, G b7; 43. W c5! i wygrywają grożąc matem w 5 sunięciu.

22...		S e5×g6
23.	S e2—g3!	e6×f5
24.	G d3×f5	c7—c6
25.	G f5—d3	D f7—e8
26.	D h6—h2!!	a7—a5
27.	S g3—f5	G d7—e6!

Czarne zgubione bez ratunku bronią się z podziwu godną zaciętością.

28.	W f1—e1	D e8—d7
29.	G d2—g5+	K d8—c8
30.	S f5—d6+	K c8—b8
31.	S d6—b5+	K b8—c8
32.	W e1×e6!	c6×b5!
33.	W e6×g6!	W h8—f8!
34.	W g6—d6	D d7—c7
35.	D h2—e5	W a8—a6
36.	G d3—f5+	K c8—b8
37.	G g5—f4	W a6—c6!
38.	W d6×c6	D c7×e5
39.	W c6—c8+!	W f8×c8
40.	d4×e5!	g7—g6
41.	G f5×c8	K b8×c8
42.	K c1—d2	Czarne poddają się.

Senzacyjna obustronnie z finezyą grana partya!

Partya 25.

WILEŃSKI TURNIEJ MISTRZÓW.

FRANCUSKA.

A. Rubinstein		Freymann.
1.	e2—e4	e7—e6
2.	d2—d4	d7—d5
3.	S b1—c3	S g8—f6
4.	G c1—g5	G f8—b4

Interesujący waryant znany w teoryi pod nazwą Mac-Cutcheon. Bezpieczniej grać G e7.

5. e4—e5 ?

Stanowczo lepszem uważamy 5. e4×d5. Wygrał tak Białemi Wagner przeciw Lipeżowi w 2 krak. turnieju.

5...		h7—h6
6.	G g5—h4?	

Teraz czarne stoją lepiej. Na uwagę zasługiwało: 6. e5×f6, h6×g5; 7. f6×g7, W h8—g8; 8. D d1—h5! Jeżeli Rubinstein nie chciał mieniać gońca za skoczka to mógł grać 6. G g5—d2, G b4×c3; 7. b2×c3, S f6—e4, poczem było do wyboru: ofiara piona G c1! (Maroczy), albo

G f1—d3 (Taubenhaus), albo G d2—e3 (Ałapin).

6...		g7—g5
7.	G h4—g3	S f6—e4
8.	S g1—e2	c7—c5
9.	a2—a3	G b4—a5

Ałapin twierdzi w uwagach do tej partyi, że Czarne mogły grać 9... G b4×c3+, 10. S e2×c3, S e4×c3 ? Ostatnie sunięcie uważamy za błąd. Należałoby raczej grać 10... S e4×g3! 11. h2×g3, c5×d4; 12. S c3—b5, S b8—c6! Lepszem jest jednak sunięcie Freymanna.

10.	d4×c5	S e4×c3
11.	S e2×c3	G a5×c3+
12.	b2×c3	D d8—a5
13.	D d1—d2	S b8—d7
14.	h2—h4	W h8—g8
15.	h4×g5	h6×g5
16.	c3—c4	D a5×c5

Lepiej było mieniać damy.

17.	W h1—h5	d5×c4?
18.	W h5×g5	T g8—h8
19.	W a1—d1!	b7—b5
20.	G g3—h4	D c5—c7!

Wrazie W×G? 21. W g8+ i 22. D g5+

21. g2—g3??

Białe wypuszczają łatwe zwycięstwo z ręki przez 21. D b4! z groźbą W g8+ i D e7 ‡.

21...		G c8—b7
22.	D d2—b4	D c7—c5
23.	D b4×c5	S d7×c5
24.	G f1—e2	G b7—e4
25.	K e1—d2	o—o—o+
26.	K d2—c1	W d8×d1+
27.	G e2×d1	K c8—c7
28.	W g5—h5	W h8—a8
29.	G h4—e7	K c7—b6
30.	W h5—h4	G e4—d5!

Rozstrzygająca ofiara pieszka!

31.	W h4—h7	a7—a5
32.	W h7×f7	b5—b4
33.	a3×b4??	

Mistrz Rubinstein gra tę partyę, jak przeciętny amator.

		a5×b4
34.	K c1—d2	W a8—a1!
35.	G d1—e2	W a1—a2!
36.	G e7×c5+	K b6×c5
37.	K d2—c1	c4—c3
38.	K c1—b1	W a2—b2+

Białe poddają się. Grozi mat lub strata gońca.

Partya 26.

WILEŃSKI TURNIEJ MISTRZÓW.

SYCYLIJSKA.

Ałapin — Rubinstein.

1. e2—e4 c7—c5

Niefortunna ta dla czarnych obrona na nowo w modę wchodzi. Odkrył ją podobno Włoch Juliusz Cezar Polerio 1594. W starych włoskich manuskryptach jest o niej wzmianka pod nazwą *el giuoco siciliano*.

2. S g1—f3

Czemuż Ałapin nie używa tak chwalonego przez siebie 2. c2—c3?

2... S g8—f6

Ałapin nazywa to sunięcie »niezdrowem« Nie jest ono ani lepszem, ani gorszem od 2... S b8—c6. Przecież i ten skoczek na wojenkę wyruszyć musi! Niezdrowem natomiast nazywamy 3. e4—e5, sunięcie potępione przez Tarrascha w początku partyi francuskiej i sycylijskiej. Por. uwagę do 2., w p. 22. poprz. zeszytu.

3.	e4—e5	S f6—d5
4.	S b1—c3	S d5×c3
5.	d2×c3	S b8—c6
6.	G f1—c4	d7—d6
7.	G c1—f4	d6×e5
8.	S f3×e5	D d8×d1+
9.	W a1×d1	S c6×e5
10.	G f4×e5	a7—a6

Rubinstein zdąża do końcówki, w której jest nieprześcignionym mistrzem. Tym razem błędy »dzieciństwa« powodują żałosny koniec.

11.	G e5—c7	G c8—g4
12.	f2—f3	W a8—c8
13.	G c7—b6	G g4—f5
14.	G c4—b3	

Lepiej było grać G c4—d5.

14... e7—e5

Zapóźno!

15. G b3—a4+ K e8—e7
16. c3—c4 f7—f6
17. K e1—f2 K e7—f7?

Czemuż nie G e6? Przeciwieństwem olbrzyma Anteusza jest Rubinstein. Tamten odzyskiwał siły za dotknięciem ziemi — Matki, ten je traci...

18. G a4—d7 G f5×d7
19. W d1×d7+

Ta kolubryna na 7 linii zaczyna swe dzieło zniszczenia.

19... G f8—e7

To nie Kmicic...

20. W h1—d1!

Po 20. W×b7 nastąpiłoby W b8!

20... K f7—e6
21. W d7×b7 G e7—d6
22. G b6—a7 W c8—c6
23. W b7×g7 a6—a5
24. W g7—b7 W h8—a8
25. W d1—d5 h7—h5
26. a2—a4 h5—h4
27. b2—b3 W a8—c8
28. W b7—b5 Czarne poddały się.

Stary Ałapim pokazał znowu swe lwie pazury.

Partya 27.

WILEŃSKI TURNIEJ MISTRZÓW.

WŁOSKA.

Freymann. Dr. Berstein.

1. e2—e4 e7—e5
2. S g1—f3 S b8—c6
3. G f1—c4 G f8—c5
4. o—o S g8—f6
5. d2—d4!

Ten waryant znany pod nazwą swego wynalazcy jako gambit Maksa Lange'go teorya długo uważała za niekorzystny dla Białych. Zrehabilitowali go niedawno Berger i Marshall, a wartość jego podnosi fakt, że pierwszorzędny mistrz ryzykuje go w tak poważnym turnieju.

5... G c5×d4!

Czarne miały 3 drogi do wyboru: albo obraną, albo e5×d4, albo wreszcie S c6×d4. Ostatnia jest błędną z powodu 6. S×e5 o—o. 7. G e3, S e6; 8. G×S, G×G; 9. G×f7+, K h8, 10. G b3, G b6; 11. S f7+ z wygraną białych. 5... e5×d4 prowadzi do znanego Langowskiego ataku: 6. e5. d5; 7. ef, dc. 8. W e1+ itd., którego Bernstein chciał uniknąć.

6. S f3×d4 S c6×d4
7. G c1—g5!

Schumoff grał przeciw genialnemu Wiedeńczykowi Kolischowi (Petersburg 1863) 7. f2—f4 bez powodzenia. G g5 jest pewne. Czarne przez h6, 8. G h4, g5 osłabiłyby skrzydło król.

7... d7—d6
8. f2—f4 D d8—e7
9. S b1—c3 c7—c6
10. W f1—f2 G c8—e6
11. G c4—d3 h7—h6!
12. f4×e5

Wymuszone. Po G h4, g5, fg S g4! białe tracą jakość, lub oficera.

12... d6×e5
13. G g5×f6 g7×f6
14. D d1—h5 o—o—o
15. W a1—f1 W d8—g8!
16. W f2×f6?

Białe niewidzą niebezpieczeństwa. Lepiej było grać 16. K h1.

16... W g8—g5
17. D h5—h4

Po 17. D h5—d1 naturalnie G h3!!

17... S d4—f5!

Wieża w pułapce. Sytuacya przypomina partyę 24. Wagner Berner po 19. pos. czarnych.

18. e4×f5 D e7×f6
19. D h4—f2

Naturalnie nie fe z powodu W×g2+.

19... G e6—d5
20. G d3—e4 K c8—b8
21. S c3×d5 c6×d5

22. G e4×d5 W h8—e8
23. c2—c4 e5—e4!
24. h2—h4 W g5—g4
25. D f2—c5 W g4×h4
26. W f1—d1 D f6—e5
27. D c5—b5 W e8—e7

Białe poddają się. Dr. Bernstein okazał nieporównane mistrzowstwo w przejściu z obrony do ataku.

Partya 28.

TURNIEJ MISTRZÓW WE WROCŁAWIU.

SKANDYNAWSKA.

D. Przepiórka J. Mieses.

1. e2—e4 d7—d5

Ta obrona nosiła długie lata skromną nazwę: *pieszkiem damy przeciw pieszkowi króla.* Kto jej użył pierwszy — niewiadomo. Wspomina o niej już autor hiszpański Lucena (1497) i gani ją, gdyż Czarne tracą w 3 sunięciu tempo. Dopiero w cztery wieki później uczestnicy Kongresu w Sztokholmie zająwszy się nią bliżej (1906) dowiedli, że wcale złą nie jest, poczem teorya na cześć Kongresu partyę przezwała *skandynawską.*

2. e4×d5 D d8×d5
3. S b1—c3 D d5—a5

Schlechter uważa D d8 za lepsze. Mieses, specyalista gry skandynawskiej, ma pewną awersyę do obrony D d8 od czasu, jak jej skutki wypróbował na »rajtarskiej« skórze swego partnera Öhquista w turnieju norymberskim 1896. Lilipucia ta partya miała następujący przebieg: 1. e4, d5, 2. ed, D×d5, 3. S c3, D d8, 4. d4, S c6, 5. S f3, G g4, 6. d5, S e5, 7. S×e5!!! czarne poddały się.

4. d2—d4 e7—e5

Najnowsze sunięcie, o którem teorya dotąd ostatniego nie wyrzekła słowa; zwykle grano S g8—f6.

5. d4×e5 G f8—b4
6. G c1—d2!

Białe mogą bronić gambitowego pieszka przez 6. D d4 narażając się na niebezpieczny atak S c6! 7. G b5? G×S+ itd.

6... D a5×e5+
7. D d1—e2 S b8—c6
8. D e2×e5

Na uwagę zasługiwało 8. o—o—o!

8... S c6×e5
9. S c3—b5 G b4×d2+
10. K e1×d2 K e8—d8
11. W a1—e1 S e5—c6
12. G f1—c4 S g8—e7!

Aby po 13. G×f7 grać W f8.

13. S g1—f3 a7—a6
14. S b5—c3 f7—f6
15. W e1—e3 G c8—g4
16. W h1—e1 G g4×f3
17. W e3×f3 S c6—e5
18. W f3—f4 c7—c6

Należało bić groźnego gońca. Czarne mogły się wówczas dobrze rozwinąć z zyskiem tempa (S×G, W×S, b5! i W a7!)

19. W f4—e4 K d8—c7
20. K d2—c1 S e7—g6
21. G c4—e6! W a8—d8
22. f2—f4 S e5—d7
23. G e6—f5 S d7—c5 ??

Rozstrzygający błąd.

24. G f5×g6! h7×g6
25. W e4—e7+ W d8—d7
26. b2—b4 W d7×e7
27. W e1×e7+ K c7—d8
28. W e7×g7 S c5—e6
29. W g7×g6 S e6×f4

Mimo przewagi piona końcówka nader trudna do wygrania. Rodak nasz okazał znakomitą znajomość pozycyi broniąc pilnie zarówno pieszka g jak h, gdyż tylko niemi *viribus unitis* wygraną uzyskać można.

30. W g6—g4! S f4—e6
31. h2—h3 f6—f5
32. W g4—g3 K d8—e6
33. S c3—e2 K e7—f6

Król spieszy własnym majestatem zastąpić brakującego piechura.

34. c2—c3 f5—f4
35. W g3—f3 K f6—e5 ?

36. W f3—f2	W h8—d8
37. K c1—c2	K e5—e4
38. S e2—g1	W d8—g8
39. W f2—e2+	K e4—d5?
40. S g1—f3	c6—c5
41. c3—c4+	K d5—d6
42. a2—a3	c5×b4
43. a3×b4	S e6—g5
44. S f3×g5	W g8×g5
45. K c2—d3	W g5—g3+
46. K d3—e4	W g3—b3?
47. b4—b5!	a6—a5
48. K e4×f4	a5—a4
49. h3—h4	W b3—c3
50. h4—h5	W c3×c4+
51. K f4—g5	K d6—c5
52. h5—h6	K c5×b5
53. h6—h7	W c4—c8
54. K g5—f6	a4—a3
55. g2—g4	K b5—a4
56. g4—g5	

Znaczenie tego aliansu teraz okazuje się w całej pełni. Z jednym pieszkiem trudno wygrać. Dwa złączone na 6 linii znaczą więcej. niż wieża.

56...	K a4—b3
57. g5—g6	a3—a2

58. W c2×a2! Czarne poddały się.

Końcówka partyi

granej w r. 1897 w Wiedniu w kawiarni Centralnej.

Naczerady - Dr Bannet.

Po sunięciach 1. e4, e5 2. S f3, S c6 3. G c4, G c5 4. c3, S f6 5. d3, d6 6. G g5, G e6 7. G b3, D e7 8 Sb d2, G×b3 9. S×b3, G b6 10 D c2, D e6 11. h3, h6 12. G e3, d5 13. ed, S×d5 14. G×b6, ab 15. 0—0, 0—0 16. Wf e1, D f5 17. Sb d2, S f4 18. W e4, Wa d8 19. S e1, D g6 20. K h2 f5 21. W e3, S h5 22. S d2 f3, D d6 23. K h1, Wf e8 24. d4, e4 25. Sf d2, S e5 26. D b3+, K h8 27. D b5, c5 28. dc, D×d2 29. W e2, D g5 30. D×b6? S f4 31. W c2, powstała niżej umieszczona pozycya, w której czarne wygrały jak następuje:

31.	W d8—d3
32. D b6×c5	W e8—d8



33. W e2—e1

groziło W d1 i W×e1+

S f4×g2!

34. S e1×d3

lub S×g2, W×h3 z następstwem D h5.

	W d8×d3
35. D c5—c8+	K h8—h7
36. K h1—h2	W d3×h3+
37. K h2×h3	S g2—f4+
38. K h3—h2	D g5—g2‡

KRONIKA.

Z OGNISK SZACHOWYCH POLSKICH.

Turniej mistrzów we Wilnie właśnie się ukończył i odznacza się niezwykłą żywością wszystkich przeprowadzonych partyi. Liczne nierozegrane wynikają wcale nie ze zbyt ostrożnej obustronnej gry, lecz

z gwałtownych ataków i ostrych kontr-ataków. Wynik: Rubinstein 12, Bernstein 11½, Lewicki 11, Niemcewicz 10½, Flamberg 9, Alechin 8½, Löwenfisch 8½, Freymann 8, Ałapin 6, Salwe 5. Turniej główny również skoczony. Nagrodę pierwszą wraz z tytułem mistrza otrzymał Czech *Hromadka*. Rodacy nasi Hartman i Langleben z Warszawy trzymali się dzielnie i po wygraniu 10 i pół partyi podzielili się dwiema ostatniemi nagrodami.

Gambit szwajcarski. P. Bohdan Janiszewski z Nowosiółek rozpoczął z wynalazcą gambitu 10 partyi równocześnie, a mianowicie 8 partyi gambitu przyjętego, a dwie partye z rozpoczęciem 1. f2—f4, b7—b6. Pojedynek ten będzie dla analizy gambitu wielkiej doniosłości, zwłaszcza, że p. Janiszewski uważa 3... S g8—f6 za błąd i gra dwa razy 3... d5!, raz 3... S g8—h6, a pięć razy 3... e7—e6!

Pierwsza grupa turnieju koresp. »Szachisty Polskiego« już grę rozpoczęła. Uczestniczą pp.: 1. Bohdan Janiszowski, Nowosiółki, 2. Józef Klemensiewicz, Kraków, 3. Aleksander Żuk Skarszewski, medyk, Kraków, 4. Kazimierz Grabowski, Babin, 5. Klub szachowy, Kossów, 6. Bruno Perlmutter, Stanisławów i 7. Stanisław Zajączkowski, Aleksandrów. Wszystkim wymienionym Redakcya przesyła: *Szczęść Boże!*

Do drugiej grupy mamy dwa zgłoszenia. Pięć miejsc jest więc wolnych. Chętni gry poszukiwani.

O herbie „Wczele“ słów kilkoro. Powszechnie wiadomo, że jeden z bohaterów *Trylogii* imć. Pan Zagłoba herbu »Wczele« jest postacią fantazyjną wzorowaną na sławnym Szekspirowskim *Falstafie*. Natomiast herb »Wczele« jest najzupełniej autentyczny i ma na tarczy *szachownicę* w żółte i białe pola, na hełmie zaś ukoronowaną murzynkę z obwiązaną głową i szachownicą w ręku. Do herbu tego przywiązane jest następujące romantyczne podanie: W 10 stuleciu zabłąkał się do Hiszpanii jakiś polski wędrowny rycerz i stał na dworze króla Maurów, gdzie go córka królewska wyzwała na partyę szachową z warunkiem, że zwycięzca ma prawo pokonanego uderzyć z całej siły w czoło szachownicą. Królewna przegrała i musiała się poddać temu warunkowi, a rycerski Polak wypełnił go z taką galanteryą i delikatnością, że na cios jego bardziej reagowało serce, aniżeli czoło Maurytanki. Król zaś zachwycony biegłością rycerza w tej grze uraczył go kosztowną szachownicą i rękę córki, która usadowiła się z obwiązanem czołem na jego herbie, zwanym odtąd *Wczele*. Herb ten przybył do Polski już za Krzywoustego i nosiło go kilka szlacheckich rodów. Wskutek połączenia małżeńskiego dwóch domów powstał z niego herb *Wieruszowa* mający *kozła* do połowy szachowanego. Paprocki wspomina w swych »herbach rycerskich« o herbie *Wczele* nazywając go *Szachownicą i Łebno*.

„Dworzanin“, a szachy. Znakomity pisarz Łukasz Górnicki, któremu nasz język ojczysty tak wiele zawdzięcza, podaje w swym »Dworzaninie (1566) następującą rozmowę, którą przytaczamy w dosłownym, nie pozbawionym wdzięku, stylu i pisowni: Rzekł Kostka: — A o szachach co W. M. rozumiesz? Odpowiedział Myszkowski: — Iście że jest

czysta, a rozumu bystrego zabawa; ale to mi się do Szachów nie podoba, iż nader wielka umiejętność w nie bydź może. Do czego, kto chce przyjść, musi siła pilności przyłożyć, bardzo wiele czasu strawić, prosto jakoby się w zacnej jakiej nauce ćwiczyli, a nakoniec gdy się najwięcej jeden nauczy, cóż umie? Grę i to jeszcze nie doskonale; A przeto ja tak rozumiem: iż szachy lepiey poprzeczkę umieć, niż bydź w nich wielkim mistrzem. Acz we wszystkich innych naukach y rzemieślech lepiey przejść miarę a bydź między osobnymi.

Powiedział Kostka: — Moskwa tu snadź bardzo się w tym mało ćwiczy a wżdy szachy nader dobrze umie; snadź y na pamięć je grawa w drodze jadąc. — Wierz mi W. M. — odparł Myszkowski, — że y w Moskwie łatwie ta umiejętność nie przychodzi, chocia to oni pokrywają; bo kto chce w czem bydź osobny, musi się długo y nader pilnie ćwiczyć.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Oskar Cordel wydał dwa pierwsze zeszyty swojej »teoryi i praktyki gry szachowej«. Wydanie staranne zasługuje formą i treścią na rozpowszechnienie. Zamiast suchych tabelek posługuje się autor wyłącznie partyami mistrzowskiemi staranie glossowanemi. Partya 82 Marshall Burn zawiera w objaśnieniach rozprawkę redaktora naszego pisma o krakowskim waryancie. P. Cordelowi bierzemy za złe, że bezprawnie przechrzcił partyę hiszpańską na *deutsche Parthie (!)*, zaś partyę dwuskoczkową na *preussische Parthie (!)*.

Janowski-Marshall. Dzięki ofiarności mecenasa szachowego p. Nardusa rozpoczął się w Biarritz pojedynek szachowy między tymi dwoma mistrzami. Stan obecny: Marshall +5, Janowski +2, remis 2.

Mistrz Duras chluba czeskich szachistów zdobył na spółkę z Rubinsteinem pierwsze miejsce na turnieju mistrzów we Wrocławiu. Przewagi jakie zdołał już osiągnąć stawiają go w rzędzie najpierwszych mistrzów w świecie. W Norymberdze 1906 r. drugi za Marshallem, w Wiedniu 1907 po walce o pierwsze miejsce drugi po Miesesie. W Wiedeńskim jubileuszowym turnieju 1908 zdobywa pierwsze miejsce na spółkę ze Schlechterem i Maroczym. W miesiąc potem, w Pradze dzieli znowu ze Schlechterem pierwszą nagrodę. W roku następnym 1909 zajął w Petersburgu trzecie miejsce. Pierwszym i drugim byli wspólnie Lasker i Rubinstein. Rok 1910 przyniósł mu drugą nagrodę za Schlechterem w Hamburgu, zaś rok 1911 okazał się dlań mniej szczęśliwym, gdyż ani w San Sebastian, ani w Karlsbadzie nie zdołał się wybić między pierwszych. Dopiero w r. b. zdobywa znowu drugą nagrodę za Spielmannem w turnieju Gambitowym w Abbacyi, a obecnie dzieli pierwszą i drugą z Rubinsteinem. W tych ośmiu turniejach osiąga zatem trzy pierwsze miejsca, cztery drugie i jedno trzecie.

DZIAŁ ZADAŃ.

Dziewięć oryginalnych dwuchodówek nadesłanych w dalszym ciągu na międzynarodowy Konkurs »Szachisty Polskiego« :

22. *»Aertax« I.*



23. *»Aertax« II.*



24. *»Aertax« III.*



25. *»Echo«.*



26. *»Primerose«.*



27. *»Ticka«.*



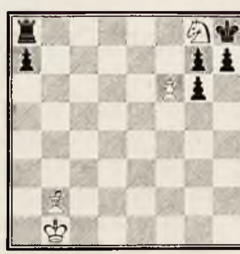
28. *»Schweizergambit« I.*



29. *»Schweizergambit« II.*



30. *»Vive la Pologne«.*



Odpowiedzi redakcyi. Autorowi *ein edler Held:* Zadanie nierozwiązalne. Po 1. K f5—g5, S e2 jakkolwiek, w drugiem sunięciu mata niema, gdyż czarny goniec nie puszcza króla na f4.

Trzy oryginalne trzychodówki:

31.
O. Dehler, Lipsk.



32.
J. Klemensiewicz, Kraków.



33.
M. Marder, Husiatyn.



Trzy oryginalne dwuchodówki:

34.
J. Kulczycki, Zakopane.



35.
K. Grabowski, Warszawa.



36.
M. Marder, Husiatyn.



TURNIEJ ROZWIĄZAŃ SZACHISTY POLSKIEGO.

Do turnieju rozwiązań zgłosiło się dotąd ośmiu uczestników. Ażeby umożliwić nowym prenumeratorom uczestnictwo, nie podajemy rozwiązań z zeszytu 1 i 2, wyznaczamy natomiast nieprzekraczalny termin do nadsyłań tychże po dzień 31 października b. r.

Dotychczasowy stan turnieju za zeszyt 1 i 2 jest następujący: Z. Radzik Łaski i P. Zientek, Ustroń po 32 punktów; B. Perlmutter, Stanisławów 31 p.; T. i L. Gluzińscy 28 p.; Stan. Nowakowski, Poznań i L. Orzeł, Kraków po 27 p.; Wład. Nowakowski, Jarosław 24 p.; Stan. Kuliński, Kraków 13 p.

Drukarnia „Czasu" w Krakowie. 1912 r. — Nakładem A. Żuka Skarszewskiego w Krakowie.